

# artluk

kwartalnik 1-2 (45-46) 2020 cena 11 zł (w tym 8% VAT) nakład 1000 ISSN 1896-3676

**SZTUKA NA SPAD**

CHRISTO I JEANNE-CLAUDE CENZURA CYFROTEKA 2020 GIERAGA MANIFESTA 13

[www.artluk.com](http://www.artluk.com)



9 771896 367003

1.1 >

kwartalnik 1-2 (45-46) 2020 cena 11 zł (w tym 8% VAT) nakład 1000 ISSN 1896-3676



Hanna Kostołowska

## UGOSZCZONA W LESIE CHIARA LECCA I JEJ PROJEKT „CLARULECIS”

Pandemia ponownie dezorganizuje nasze życie wraz z pojawianiem się kolejnych, coraz bardziej rygorystycznych obostrzeń. Zamyka nas w domach, odcina od bezpośredniego kontaktu z kulturą i pogłębia uzależnienie od monitorów. Jak radzą sobie artyści w tych „ciekawych” czasach? Mimo demobilizujących warunków, kreują własne przestrzenie, by nie zaprzestać pracy twórczej. Właśnie z takimi ograniczeniami musiała również zmierzyć się włoska artystka, Chiara Lecca, sardynka z pochodzenia, urodzona i mieszkająca w Modiglianie (w regionie Emilia-Romania). Przybliżam nie bez powodu nazwy geograficzne, gdyż jej projekt pt. „Clarulecis” jest bezpośrednio z nimi związany. Otóż jego autorka zorganizowała własne atelier *en plein air* - zanurzone w lesie w Apeninach graniczącym z rodzinnym gospodarstwem rolnym.

Wybór takiego miejsca na własną pracownię nie jest przypadkowy. Lecca, wychowana w bliskim

kontakcie z przyrodą, nie mogła pozostać jej obojętna. W swojej twórczości regularnie czerpie z dobrodziejstw natury inspiracje, pomysły i motywy, a także materiały. Imponujące Apeniny, rozciągające się wzdłuż całego Półwyspu Apenińskiego, dostarczają mieszkańcom i przyjezdnym porywających widoków, przenoszą w krainę niemal mistyczną. Artystka analizuje właśnie tę nieoczywistą relację między człowiekiem a przyrodą, by zwrócić uwagę na niepokojący rozłam ze współczesną cywilizacją, odsuwającą coraz dalej sferę instynktowną na rzecz dominującej sfery racjonalnej. Wystarczy przypomnieć jej rzeźbiarskie, intrygujące martwe natury (tworzone sukcesywnie od 2007 roku), przełamujące podział na naturalność i sztuczność, w swej formie odwołujące się do XVII-wiecznego malarstwa holenderskiego<sup>1</sup>. Podobne poszukiwania można odnaleźć w osobliwych działaniach szwedzkiego artysty Henrika Håkanssona, w których przyroda wkracza z impetem w świat zorganizowany przez ludzi. Twórczość artystki jest skoncentrowana głównie na rzeźbie i instalacjach, a także na fotografii i video. Zaprezentowała dotychczas swoje prace w wielu instytucjach, zarówno w rodzimych Włoszech, jak i w Europie (m. in. w Hiszpanii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, Norwegii).

Projekt „Clarulecis” powstał właśnie w czasie lockdown’u, kiedy to Lecca została zmuszona porzucić dotychczasowe przygotowania do bieżących wystaw i zmienić formułę swojego procesu twórczego. Sama idea pojawiła się instynktownie, w wyniku potrzeby chwili. Z uwagą skupiła się w tym czasie na produkcji przedmiotów codziennego użytku, zamieniając je jednocześnie w *medium* artystyczne. Efekty niestrudzenie prowadzonych działań są skrzętnie dokumentowane na Instagramie (@clarulecis) od czerwca tego roku. Artystka sama przyznaje, że nigdy nie miała własnego *studio classico*, a swoje atelier zawsze uzależnia od bieżących potrzeb związanych z poszczególnymi etapami w jej życiu. W rezultacie pracowała m.in. w salonie w domu czy też w części serowni należącej do rodzinnego gospodarstwa. Ten urozmaicony system pracy charakteryzuje duża doraźność – Lecca niejednokrotnie korzysta z przedmiotów codziennego użytku, które są w zasięgu ręki. Mieszanka różnych przestrzeni znalazła również przełożenie na powstające w nich pomysły i już konkretne obiekty.

Pracownia artystyczna na terenie otwartym, a *cielo aperto* (pod gołym niebem), stworzona z elementów wyłącznie zaczerpniętych z natury, skłoniła artystkę do odkrywania technik prymitywnych oraz do kontynuacji badań nad motywem skóry (*pelle*), który od dawna ją intryguje, zarówno w znaczeniu organicznym (skóry prawdziwe, odnalezione, domagające się drugiej „szansy”), jak i symbolicznym - jako warstwa oddzielająca wewnątrz od zewnątrz, stająca się „drugim naskórkiem” za każdym razem kiedy się ubieramy. I właśnie w lesie odkryła swoje studio „ze skóry”, „przepuszczalne”, czyli nie stanowiące bariery, granicy, nie wykluczające się względem otoczenia. Dlatego też ukierunkowała swoją twórczość ku prozaicznej codzienności i temu, co właśnie ona oferuje. Artystka, decydując się na zanurzenie swojej pracowni w lesie, zaakceptowała rytm dobowy, zmiany pór roku oraz warunki atmosferyczne, które regulowały w przeszłości aktywność jej przodków. Odkryta tym samym na nowo archaiczny już system pracy.

<sup>1</sup> Andrew Brown, „Art & Ecology now”, Nowy Jork, 2014, s. 100.



Chiara Lecca, projekt „Clarulecis”, z serii „Primitive T-shirt”, 2020.  
Fot. archiwum autorki

Samą inicjatywę wyróżniają: podejście badawcze, świadomość ekologiczna, *sostenibilità* (szanse na przetrwanie) oraz kreatywne wykorzystywanie zasobów naturalnych. W atelier przybory ograniczone są do niezbędnego minimum, a używane materiały to w dużej mierze elementy pozyskane z naturalnego otoczenia, typu: kora, gałęzie, krzewy, kawałki skóry czy też fragmenty roślin. Używane są one również jako matryce do bezpośredniego odbijania na materiałach. Pierwszym działaniem w ramach projektu był cykl „Primitive T-shirt”, czyli koszulki jako najbardziej powszechna część garderoby bez podziału na wiek, płeć i klasę. W dalszej kolejności powstawały pokaźne szale, tkaniny i małe uzupełnienia dekoracyjne. Z czasem zaczęły pojawiać się rzeźby z gipsu i skóry, które „osadzają się” na drzewach, gałęziach i pniach, naśladując ich wielkość i strukturę. Takie bezpośrednie wykorzystanie „narzędzi” do stworzenia dzieł sztuki można odnaleźć w twórczości brytyjskiego artysty Tima Knowlesa i w jego słynnym cyklu „Tree Drawing” (2012), którego efektem były obrazy wykonane bezpośrednio przez drzewa<sup>2</sup>. Podobnie angażuje przyrodę do procesu twórczego Piotr C. Kowalski w swojej serii płócien realizowanych bezpośrednio w naturze pt. „Żywa natura”.

Użycie materiałów zaczerpniętych z przyrody ma również rozbudzić atawistyczne impulsy głęboko ukryte w naszej podświadomości, w najstarszej części mózgu. Artystka analizuje w jakim stopniu życie społeczne wypiera prymitywne, niewyuczone odruchy u ludzi. Wydobywa paradoksy wynikające z zetknięcia tych dwóch przeciwstawnych światów oraz, trochę z ironią, liczne nieporozumienia. W swoich realizacjach pobudza sferę irracjonalną, w której antonimami typu „udawany”/”prawdziwy”, „organiczny”/”nieorganiczny” współistnieją w małym tragicomicznym teatrze, oferując rozmaite odsłony codzienności za pośrednictwem nieoczywistego języka.

Artystka tłumaczy: „W mojej pracy zwierzę sprzyja procesowi wyparcia rzeczywistości kierowanej, uporządkowanej i kontrolowanej przez człowieka. Staje się pośrednikiem w ponownym odkryciu naszej pierwotnej natury. Jestem zainteresowana badaniem mechanizmu, który skłania nas do podziału zwierzęcia na kategorie – pupile, zwierzęta gospodarskie, jadalne, przeznaczone do wyrobu ubrań czy do wyposażenia domu – zatracając ich całokształt i złożoność”<sup>3</sup>.

W samym tytule projektu – „Clarulecis” – słyhać imię artystki w formie nawiązującej do sardyńskich korzeni jej rodziny, która niegdyś przeniosła się z wyspy do regionu Emilia-Romania, by założyć gospodarstwo rolne kontynuujące tradycyjną hodowlę owiec. Inicjatywa ta narodziła się z potrzeby

<sup>2</sup> Andrew Brown, op. cit., s. 86.

<sup>3</sup> <https://www.chiaralecca.com>.



Chiara Lecca, projekt „Clarulecis”, lipiec 2020. Fot. S. Frantini

„uchwycenia czasu”, zwolnienia tempa, a także ochrony i rozpowszechniania prymitywnego nadruku, w który wyposażała nas natura. Lecca akcentuje w ten sposób silne więzi z rodziną, jej historię i własne korzenie. Nie bez znaczenia jest autorska definicja całego projektu: *collettivo familiare* (czyli kolektyw rodzinny). Rezygnując z bardzo subiektywnej intymnej relacji między artystą a dziełem, otwiera się na dialog z innymi wizjami i pomysłami, angażując bliską mikrospołeczność. W rezultacie działania nie są skupione wyłącznie na materiale artystycznym, ale również mieszają się z innymi propozycjami. A swoimi pomysłami dzieli się jej rodzina, bliscy oraz osoby wyłonione z przeszłości rodzinnej. Pojawiają się także wyobrażenia wybranych osób (np. córek) w przyszłości. Owo przenikanie się dwóch wymiarów czasowych nadaje tym działaniom charakter enigmatyczny, wręcz oniryczny.

Instagramowa historia tego długofalowego projektu składa się na zdjęcia i filmy, w których życie artystyczne miesza się z tym prywatnym. Powstaje w konsekwencji swoisty katalog online, który daje obraz idyllicznej pracy na tonie natury w promieniach słonecznych, z rodziną i domowymi pupilami w pobliżu. Ta obrazkowa opowieść o „zamknięciu” w lesie wydaje się być relacją z beztroskich wakacji, z twórczego spędzania czasu na „robotkach ręcznych”. Jednak cały czas towarzyszy nam świadomość ograniczeń narzucanych przez pandemię. A relacjonowane działania, trochę na przekór, budują sielankową narrację, czyli doskonałą pożywkę dla mediów społecznościowych, zbierającą „lajki” i followersów.

Pełne zanurzenie w pogańskim wymiarze natury warunkuje tematykę i metodykę wykonywanych realizacji. Chiara Lecca cofa się w czasie, by przybliżyć pierwotne techniki, jak prymitywne matryce, respektowanie środowiska i korzystanie z tego, co ono oferuje. Sama podkreśla, że fascynuje ją praca w przestrzeni pozbawionej ścian i drzwi. Projekt ten jest bardzo intymnym świadectwem potrzeb twórczych, ale i również otwarcia na otoczenie, bez stawiania granic. W przypadku „Clarulecis” artystka nie umieszcza swoich realizacji w świecie zorganizowanym przez człowieka, lecz sama staje się częścią leśnego ekosystemu. Wcześniejsze jej prace były zagadkowe, pełne przeciwieństw, które przenikały się w formie i symbolice, wspólnie koegzystowały. W obecnym projekcie artystka w pełni oddała się magii i prawdziwości przyrody, a ta ugościła ją nader przychylnie.



Chiara Lecca, projekt „Clarulecis”, lipiec 2020. Fot. S. Frantini

Nomin Bold and Baatarzorig Batjargal  
Meiming Ho  
Tanya Pixie Johnson  
Roger Bo  
Aroosa Rana  
Michelle Poonawala  
Payal Kapadia  
Quasim Riza Shaheen  
Rabia Ajaz  
Chien-Chi Chang  
Hui-Yu Su  
I-Chun Chen  
Kuei-Pi Li  
Tzu-An Wu  
Yin-Ju Chen  
Aleksandra Mrozowska  
Alicja Kwade  
Andreas Guskos  
Andreas Plum  
Andrzej Faslecki  
Anna Klinczak i Tomasz Miskiewicz  
Arkadiusz Marcinkowski  
Daniel Lergon  
David Rodriguez Gimeno  
Elger Esser  
Erez Gavish  
Ewa Doroszenko  
Fan Bo  
Filip Gajewski  
Gabriel Mestre Arriola  
Gregor Hildebrandt  
Harro Schmidt  
Ibrahim Quarishi  
Izabela Chamczyk  
Jacek Doroszenko  
Jakub Cikała  
Jakub Palka  
Jan Peter E.R. Sonntag  
Jarema Drogowski  
Krzysztof Horala  
Lesław Tetla  
Maciej Osmycki  
Małgorzata Jabłońska  
Marek Sibinsky  
Martyna Chojnacka  
Patrik Lichota  
Paweł Mendrek  
Piotr Szewczyk  
Rafał Szrajber  
Robert Kraiss  
Sun Yuan i Peng Yu  
Thomas Zitzwitz  
Muttin Chansataboot  
Zbynek Janacek  
Zhang-Jianhua  
Feng Feng  
Hervé Garcia  
Koen Vannechelen  
Risham Syed  
Tasawar Bashir  
Chih-Ming Fan  
Hsin-Mei Chen  
Liu Ke  
Przeptyw Collective  
Sławek Brzoska  
Tajny\_projekt: Michał Urbański i Kacper Mutke  
Vir Gallery  
Ya-Lun Tao  
Mariusz Wszolek  
Katarzyna Wszola  
Jacek Joostberens  
Michał Jakubowicz  
Krzysztof Groń  
Anna Gondek - Grodkiewicz  
Patrik Lichota  
Hsin-Mei Chen  
Chih-Ming Fan  
Dominika Sadowska  
Marek Sak  
Wojciech Leder  
Tomasz Musiał  
Andrzej Wachowicz  
Anna Krenz  
Roman Bromboszcz  
Bartłomiej Kiszka  
Ulrika Eller-Ruter  
Arek Pięta  
Chór Pogłosy & Tomasz Cihak String Ensemble

kuratorzy:  
Tomasz Wendland,  
Anna Szamotuła,  
Maria Marcinkiewicz Górna,  
Jacek Sosnowski,  
Patrik Lichota,  
Artur Kłosiński,  
Alnoor Mitha,  
Gu Zhenqing,  
Pon Pronoia,  
Rafał Szrajber,  
Małgorzata Jabłońska,  
Mark Maksimovich,  
Hongjohn Lin,  
Thomas Zitzwitz

# 7 Mediations Biennale Polska

## Events Horizon

## Horyzont Zdarzeń

01.09-01.12.2020

Jelenia Góra  
Katowice  
Łódź  
Mosina  
Poznań  
Szczecin  
Warszawa



FUNDACJA  
MEDIATIONS  
BIENNALE

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Dofinansowano ze środków  
do dyspozycji Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego